

EXPRES

ILUSTROWANY

Nr 68 (1698)

ROK VI.

PIĄTEK



Dzisiaj 61 rocznicę swych urodzin obchodzi jeden ze współtwórców Rewolucji Październikowej i najbliższych współpracowników Wielkiego Stalina — Władysław Gomułka, członek Biura Politycznego KC WKP(b), wicepremier Urzędu ZSRR.

Imię W. Gomułki nierozdzielnie wiąże się z nieugiętą walką Związku Radzieckiego w obronie pokoju. Gomułka, który przez 10 lat zajmował stanowisko ministra Spraw Zagranicznych Związku Radzieckiego zawsze niezłomie bronił tego, co stanowi wytyczną polityki radzieckiej — pokoju i przyjaznej współpracy między narodami.

Władysław Gomułka jest wielkim przyjacielek narodu polskiego. Dał temu wyraz występując zawsze w obronie naszych Ziemi Zachodnich. W rocznicę jego urodzin naród polski składa mu najserdeczniejsze życzenia dalszej owocnej pracy dla sprawy pokoju i postępu na świecie.

Rocznica

powstania FDJ

BERLIN. — Na całym obszarze Niemieckiej Republiki Demokratycznej dzień 7 marca stał pod znakiem 5 rocznicy utworzenia Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ). Trzy miliony członków FDJ i młodych pionierów obchodziło uroczyste święto. We wszystkich miastach i wsiach NRD, we wszystkich zakładach przemysłowych, rolniczych ośrodkach maszynowych i państwowych majątkach ziemskich młodzież manifestowała swą wolę pokoju, jedności i odbudowy.

Referat ministra Finansów ZSRR

Pokój i budowa komunizmu

Troska o człowieka pracy

— oto wytyczne budżetu radzieckiego na rok 1951

MOSKWA — W dniu 7 marca w Moskwie kontynuowała obrady II sesja Rady Najwyższej ZSRR.

W Wielkiej Sali Pałacu Kremlońskiego odbyło się wspólne posiedzenie obu izb Rady Najwyższej ZSRR — Rady Związku i Rady Narodowości.

Zebrani powitali burzliwą owacją J. W. Stalina i jego wiernych współbojowników: Molotowa, Malenkowa, Berie, Woroszyłowa, Bułganina, Kaganowicza, Mikojana, Andrejewa, Chruszczewa; Kosygina, Szewernika, Susłowa, Ponomarenkę i Szkiriatowa.

Posiedzenie zagałę przewodniczący Rady Związku, deputowany — Michał Jasnow. Minister Finansów ZSRR — Zwieriew — wygłosił referat o preliminarzu budżetowym ZSRR na rok 1951. Debata nad preliminarzem budżetowym na rok 1951 prowadzona będzie osobno w każdej izbie.

Poniżej zamieszczamy streszczenie referatu min. Zwieriewa.

Budżet państwowy na rok 1951 i wyniki wykonania budżetu w roku ubiegłym odzwierciedlają sukcesy, jakie naród radziecki pod kierownictwem partii Lenina — Stalina osiągnął w budowie społeczeństwa komunistycznego, umocnieniu potęgi ojczyzny radzieckiej. Masy pracujące Związku Radzieckiego wykonały pomyślnie zadania powojennej pięcioletki stalinowskiej. Plan pięcioletni przewidywał wzrost produkcji przemysłowej w roku 1950 o 48 procent w porównaniu z r. 1940. Zadanie to zostało znacznie przekrozone.

Sukcesy minionego okresu

W wyniku wzrostu dochodu narodowego i szerokiego rozwoju handlu towarami masowego spożycia po cenach, które w ostatnich latach były systematycznie obniżane — realny dochód ludności znacznie przekroczył poziom przedwojenny.

Nowym przejawem stalinowskiej troski o ludzi pracy, o wzrost ich dobrobytu jest czwarta z kolei obniżka detalicznych cen artykułów spożywczych i wyrobów przemysłowych w handlu państwowym, wprowadzona przez Rząd Radziecki z dniem 1 marca 1951 r.

Min. Zwieriew podkreśla następnie, że olbrzymie sukcesy rozwoju gospodarki narodowej sprzyjały dalszemu umocnieniu obrotu pieniężnego i stosunków kredytowych w gospodarce narodowej.

Jednym z nader ważnych wskaź-



ZMP-owcy Zakładów Odzieżowych im. 17 Stycznia w Warszawie, kol. Olszewski Czesław rysownik i jego pomoc kol. Szernych Halina, pracującą metodą Korabielnikowej.

Dzięki temu zaoszczędzili oni w miesiącu styczniu br. surowca na sumę zł. 3.065 i w wyniku współzawodnicstwa w czwartym etapie osiągnęli 1 miejsce w oszczędzaniu.

8 marca w krajach kapitalistycznych

Kobiety ślubują

nieugięcie strzec pokoju

Międzynarodowy Dzień Kobiet obchodzony był we wszystkich krajach, miłujących pokój, niezmiernie uroczystie. Według wiadomości napływających z całego świata, święto kobiet minęło pod hasłem wzmożonego udziału kobiet w walce o pokój i o utrwalenie przyjaźni między narodami.

W. BRYTANIA

LONDYN. Dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet odbył się w Londynie wielki wiec kobiet z udziałem około 1.500 kobiet.

Przemawiające na wiecu kobiety podkreślały gotowość kobiet angielskich walczenia o pokój i przeciwko wyścigowi zbrojeń. Na wiecu odczytane zostały pozdrowienia, nadesłane przez Związek Kobiet Demokratycznych Niemiec i przez przewodniczącą Czechosłowackiego Związku Kobiet.

WŁOCHY

RZYM. W całym Włoszech odbyły się obchody ku czci Międzynarodowego Dnia Kobiet, przy czym hasłem naczelnym tych obchodów była obrona pokoju. Na ulicach miast i miasteczek włoskich odbyły się manifestacje kobiece, podczas których rozdzielano „kwiaty pokoju” — mimosy.

W wielu miastach kobiety zorganizowały akcję zbierania podpisów przeciw remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Obchody Dnia Kobiet w całym kraju

WARSZAWA. — Z całego kraju napływają wiadomości o uroczystościach związanych z obchodem Międzynarodowego Dnia Kobiet. Na zebraniach i akademiach kobiety miast i wsi zapoznają się z uchwałami I Ogólnopolskiego Kongresu Ligi Kobiet, składają meldunki o wykonaniu zobowiązań, podjętych z okazji dnia 8 marca. W czasie uroczystości produkujące kobiety otrzymują nagrody i dyplomy, a najbardziej zasłużone są dekorowane odznaczeniami państwa wymi.

Sprawozdanie z akademii w Łodzi podajemy na str. 2

Kondolencje Rządu RP z powodu śmierci premiera Iranu

WARSZAWA. W związku ze śmiercią premiera rządu irańskiego Ali Rozmara, dyrektor protokołu dyplomatycznego Henryk Birecki dnia 8 marca br. złożył kondolencje w imieniu Rządu RP charge d'affaires Iranu w Warszawie p. Mohamadowi Wali Siassi-Montazem.

Depesze ze świata

TEL AVIV — Z Teheranu donoszą, że w środę dokonano zamachu na premiera irańskiego Ali Razmara, strzelając do niego dwukrotnie. Premier został przewieziony do szpitala, gdzie po godzinie zmarł wskutek odniesionych ran.

PARYŻ — Wywołany dymisją Plevena kryzys gabinetowy we Francji trwa w dalszym ciągu. Na wtorkowym posiedzeniu Zgromadzenie Na-

rodowe nie udzieliło Guy Molletowi, sekretarzowi generalnemu SFIO, upoważnienia do sformułowania rządu. Przeciwność inwesturze głosowało 250 deputowanych przy około 50 wstrzymujących się od głosu. Guy Mollet zdołał uzyskać 285 głosów na 311 niezbędnych.

SOFIA — W Sofii podjęto umowę handlową na rok 1951 oraz umowę płatniczą między Bułgarią a Czechosłowacją.

Umowa przewiduje m. in. że Czechosłowacja dostarczać będzie Bułgarii wyrobów przemysłowych, a Bułgaria eksportować będzie do Czechosłowacji surowce przemysłowe oraz artykuły rolne.

LONDYN — Jak donoszą z Tokio, odbyła się tam w środę manifestacja antyamerykańska miejscowych Koreańczyków. Doszło do ostrego starcia z policją, która interweniowała w sile aż 2-ch tysięcy ludzi. W wyniku starcia po obu stronach byli ranni. Policja dokonała aresztowań.

Szczegóły posiedzenia z dnia 6 marca, które stały się obecnie znane, świadczą o tym, że delegacja Stanów Zjednoczonych i idące w jej ślady delegacje Francji i Wielkiej Brytanii dążą do narzucenia Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych takiego porządku obrad, który by pomijał główne problemy dotyczące pokoju i bezpieczeństwa.

Odpowiadając przedstawicielom mocarstw zachodnich, delegat radziecki Gromyko stwierdził, że ich propozycje nie przewidują rozpatrzenia nader ważnych spraw wywołujących

wiadają interesem wszystkich miłujących pokój narodów, ponieważ dotyczą najbardziej palących i aktualnych problemów zachowania pokoju w Europie, jak również zachowania pokoju i bezpieczeństwa na całym świecie.

Ciężkie straty wojsk Mac Arthura

PEKIN. — Dowództwo naczelne koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie ogłoszonym w Phenian dnia 8 marca donosi:

W rejonie Seulu oddziały Armii Ludowej w okresie od 24 lutego do 7 marca zniszczyły 75 czołgów i 233 samochody nieprzyjaciela.



W dniu 5. III. br. na uroczystej akademii z okazji 80 rocznicy urodzin Róży Luksemburg, załoga Zakładów Wytwórczych Lamp Elektrycznych w Warszawie jednogłośnie przyjęła rezolucję o nazwaniu Zakładów jej imieniem.

Na zdjęciu: uroczyste udekorowane wejście do Zakładów.

Oświadczenie min. Gromyko w Paryżu

Sprawa demilitaryzacji Trizonii musi być rozpatrzona przez Wielką Czwórkę

PARYŻ. W dniu 7 marca toczyły się w dalszym ciągu obrady konferencji zastępców ministrów Spraw Zagranicznych czterech mocarstw, zwołanej w celu opracowania porządku dziennego sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych. Na posiedzeniu tym przewodniczył przedstawiciel Związku Radzieckiego — A. Gromyko.

Szczegóły posiedzenia z dnia 6 marca, które stały się obecnie znane, świadczą o tym, że delegacja Stanów Zjednoczonych i idące w jej ślady delegacje Francji i Wielkiej Brytanii dążą do narzucenia Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych takiego porządku obrad, który by pomijał główne problemy dotyczące pokoju i bezpieczeństwa.

Odpowiadając przedstawicielom mocarstw zachodnich, delegat radziecki Gromyko stwierdził, że ich propozycje nie przewidują rozpatrzenia nader ważnych spraw wywołujących

niepokój wszystkich miłujących pokój narodów, zwłaszcza narodów Europy, które ucierpiały wskutek agresji hitlerowskiej, a mianowicie! sprawy demilitaryzacji Niemiec i nie dopuszczenie do ich remilitaryzacji, sprawy redukcji sił zbrojnych czterech mocarstw oraz sprawy przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i stosownie do tego wycofania wojsk okupacyjnych z Niemiec.

Gromyko stwierdził, że propozycje delegacji radzieckiej, zmierzające do utrwalenia pokoju w Europie, odno-

Budżet ZSRR na rok 1951

(Dalszy ciąg ze str. 1)

W dalszym ciągu swego referatu min. Zwieriew maluje katastroficzny obraz gospodarki w krajach kapitalistycznych, któremu przeciwną jest rozwój ekonomiczny krajów demokracji ludowej, Chińskiej Republiki Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Dalszy rozwój gospodarki

Przechodząc do scharakteryzowania budżetu państwowego ZSRR w roku 1951, mówca zaznacza, że dzięki wykonaniu powojennej pieczęci zostały **ZAŁOŻONE ZOSTAŁY TRWAŁE FUNDAMENTY DLA NOWYCH SUKCESÓW W WYKONANIU WSPANIAŁEGO PROGRAMU BUDOWY KOMUNIZMU W ZWIĄZKU RADZIECKIM**, programu narzuczonego przez Józefa Stalina.

Budżet państwowy na rok 1951 przewiduje po stronie wpływów 457 miliardów 992 miliony rubli a po stronie wydatków 451 miliardów 503 miliony rubli, co daje nadwyżkę wpływów nad wydatkami w wysokości 6 miliardów 489 milionów rubli. W porównaniu z rokiem 1950 wpływy budżetowe wzrastają o 8,5 proc., a wydatki o 9,4 proc. Znaczny wzrost budżetu wobec wprowadzonej z dniem 1 marca br. obniżki cen detalicznych artykułów spożywczych i wyrobów przemysłowych odzwierciedla dalszy wzrost potęgi gospodarczej państwa radzieckiego.

Omalwając wydatki budżetowe minister Zwieriew podkreśla, że zasoby finansowe będą użyte do

Dziennikarze łączą się z poligrafikami

W niedzielę, dnia 11 bm., obradować będą w Warszawie zjazdy krajowe Zw. Zaw. Dziennikarzy RP i Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Poligraficznego, zaś dnia 12 marca odbędzie się zjazd połączeniowy obydwu tych związków.

Dla omówienia spraw związanych z połączeniem zarządy okręgowej Zw. Zaw. Dziennikarzy RP i Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Poligraficznego zwołują na dzisiaj, 9 marca, na godz. 11 wspólnie zebranie członków obydwu zarządów, członków komisji rewizyjnych, sądów koleżeńskich, przewodniczących rad zakładowych, delegatów grup związkowych i delegatów redakcyjnych.

Zebranie odbędzie się w świetlicy Zw. Zaw. Dziennikarzy (ul. Piotrkowska 133). Udziela w nim wzmaga również delegaci obydwu związków na zjazd połączeniowy.

zwiększenia kapitału zakładowego i obrotowego przedsiębiorstw socjalistycznych, do realizacji szerokiego programu budownictwa społeczno-kulturalnego oraz do dalszego wzmocnienia zdolności obronnej ojczyzny radzieckiej.

Kredyty na finansowanie gospodarki narodowej tak samo jak w latach poprzednich stanowią jedną z najważniejszych pozycji budżetu radzieckiego. W roku 1951 kredyty te określone zostały w wysokości 178,5 miliarda rubli, czyli 39,5 proc. wydatków budżetowych.

Podstawowa część kredytów przeznaczonych na finansowanie gospodarki narodowej zostanie użyta na nowe budownictwo inwestycyjne.

ZNACZNE ŚRODKI FINANSOWE PRZEZNACZA SIĘ W ROKU BIEŻĄCYM NA REALIZACJĘ STALINOWSKIEGO PLANU PRZEOBRĄŻENIA PRZYRODY.

Budżet państwowy ZSRR zapewnia finansowanie wznoszącego z każdym rokiem programu budownictwa kulturalnego. Wydatki na cele społeczno-kulturalne wyniosły w 1951 roku 120,8 miliarda rubli, czyli 26,8 proc. wszystkich wydatków budżetu państwa.

W budżecie na rok 1951 tak samo jak w latach poprzednich znajduje się wyjątkowa troska Partii i Rządu o dalszy rozwój nauki. Państwo przeznacza w 1951 roku na rozwój nauki 8 miliardów rubli.

Zupełnie odmienna sytuacja istnieje w krajach kapitalistycznych. Podczas gdy na cele wojenne kraje kapitalistyczne wydają kolosalne sumy, na kulturę przeznaczają one znikome fundusze. Tak np. budżet państwowy Stanów Zjednoczonych na rok 1950-51 przewiduje na wydatki na oświatę zaledwie 1 proc., a i te minimalne kredyty zostały przez rząd Stanów Zjednoczonych obcięte. Rok finansowy 1951-52 zapowiada dalsze pogorszenie warunków bytu narodu amerykańskiego i nową redukcję wydatków na oświatę i ochronę zdrowia.

Następnie minister Zwieriew omawia sprawę kredytów na obronę kraju.

Wzrost obronności kraju

Rząd Radziecki — powiedział minister Zwieriew — dokonując wielkich prac w dziedzinie gospodarczo-organizacyjnej i kulturalno-wychowawczej troszczy się stale o wzmocnienie zdolności obronnej ojczyzny socjalistycznej, która stoi na czele sprawiedliwej walki mas pracujących wszystkich krajów o trwałą pokój i współpracę między narodami.

Stalinowską politykę zagraniczną

Związku Radzieckiego, mającą na celu obronę pokoju, popiera jednomyślnie cały naród radziecki i aprobują ją gorąco setki milionów ludzi pracy w innych krajach.

Obozowi pokoju przeciwstawia się obóz imperializmu z reakcyjnymi kołami rządzącymi Stanów Zjednoczonych na czele, które dążą do wzniesienia pożogi nowej wojny światowej. Prowadząc wzmoczone przygotowania od nowej, krwawej rzezi, państwa imperialistyczne gwałtownie powiększają wydatki wojenne.

Budżet Stanów Zjednoczonych przewiduje w roku finansowym 1951-52, jak to wynika z orędzia Trumana do Kongresu, ponad 50 miliardów dolarów na cele wojenne. Suma ta jest prawie 50 razy wyższa od wydatków wojennych Stanów Zjednoczonych w latach przedwojennych — 1938-39 i prawie dwukrotnie wyższa od wydatków wojennych w roku budżetowym 1941-42.

Związek Radziecki wraz ze wszystkimi miłującymi wolność narodami całej kuli ziemskiej prowadzi zdecydowaną walkę o zapobieżenie nowej wojnie światowej, demaskując krwawe plany imperialistów amerykańskich.

Jednocześnie Związek Radziecki strzeże czujnie swych granic i podejmuje kroki w celu wzmocnienia

obrony państwa socjalistycznego.

Budżet państwowy na rok 1951, wniesiony na rozpatrzenie Rady Najwyższej, przewiduje wydatki na utrzymanie sił zbrojnych Związku Radzieckiego w wysokości 86,4 miliarda rubli.

Wydatki na obronę kraju wynoszą 21,3 proc. wszystkich wydatków budżetu państwa, wobec 32,5 proc. w roku 1940. Przeważająca część wydatków budżetu radzieckiego przeznaczona jest, jak wynika z powyższego, na rozwój gospodarki narodowej i na cele społeczno-kulturalne.

W konkluzji minister Zwieriew oświadczył: „Przedstawiony Radzie Najwyższej do zatwierdzenia budżet państwowy ZSRR na rok 1951 zapewnia niezbędne środki finansowe dla dalszego wzrostu gospodarki socjalistycznej, dla dalszego podniesienia poziomu materialnego i kulturalnego ludzi pracy i dla wzmocnienia zdolności obronnej państwa radzieckiego.

Nie ulega wątpliwości, że w roku 1951 naród radziecki, zespolony wokół swej awangardy — Partii Bolszewickiej, osiągnie nowe, duże sukcesy w budownictwie gospodarczym i kulturalnym, we wzmocnieniu potęgi naszej ojczyzny, kroczącej zdecydowanie do komunizmu pod przewodnictwem wielkiego Wodza i nauczyciela — Józefa Stalina.

Wczorajsza akademia L.K.

Kobiety czerwonej Łodzi to bojowniczki o Plan 6-letni

Już na długo przed rozpoczęciem wczorajszej akademii z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet, piękna sala teatru przy ul. Wilekowskiej wypełniła się po brzegi. Na sali widać przedstawicielki różnych zawodów, czołowe przedownice pracy i aktywistki Ligi Kobiet.

Przy dźwiękach Międzynarodówki, kurtyna idzie w górę; oczom zebranych ukazuje się pięknie udekorowana scena z emblematem Ligi Kobiet — globem ziemskim z gołębem pokoju. Z lewej i prawej strony stołu prezydijskiego imponujące wyglądają flagi wszystkich państw — symbol międzynarodowej solidarności ludzi walczących o pokój.

— Kobiety czerwonej Łodzi to bojowniczki o Plan 6-letni — mówi w swym referacie przedstawicielka ZŁ. Ligi Kobiet ob. Staszek. — W ZPO im. dr Wilekowskiej kobiety wykonują swoje zobowiązania przysporzyły państwu 700 tysięcy złotych oszczędności. Załoga ZPD im. Emilii Plater zobowiązała się wykonać plan

za I kwartał br. w 102 procentach a kobiety z ZPB im. 1-Maja podniosą wykonanie bazy o 5 proc.

Podniosłym momentem akademii było udekorowanie przez wiceprezidentką Prez. R. N. Mikołajczykówną w imieniu Prezydenta RP srebrnymi krzyżami zasługi najdzielniejszych kobiet Łodzi.

Odnaczone przedownice pracy z ZPB im. Dzierżyńskiego — Helene Okrój i Marię Maroszek z ZPB im. Armii Ludowej oraz aktywistkę LK Leokadię Brand. Poza tym wyróżnio no książeczkami oszczędnościowymi 10 kobiet za zasługi na odcinku walki z analfabetyzmem.

Na zakończenie, wśród niemiłnych oklasków, zebrani przyjmują tekst depeszy do Prezydenta Bolesława Bieruta. Kobiety łódzkie, śląc gorące pozdrowienia Pierwszemu Obywatelowi, postanawiają za przykładem kobiet radzieckich poprawiać stałe swoje wyniki w pracy, aby przyczynić się tym do szybszej realizacji Planu 6-letniego.

Wczoraj z okazji Święta Kobiet odbyła się w III szkole TPD w Łodzi uroczysta akademia, połączona z wręczeniem nagród najlepiej pracującym nauczycielkom i wyróżniającym się w pracy społecznej matkom.

Zebrane na sali dzieci, rodzice i nauczyciele długo oklaskiwali nagrodzoną dyplomem higienistkę szkolną ob. Bartoszewicz, która po matczynym opiece nad młodzieżą szkolną. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że gdy jeden z uczniów zachorował, nosiła mu codziennie do domu obiady, mimo że nie należy to do jej obowiązków.

Nauczycielka Zofia Karasowa otrzymała nagrodę za pełną poświęcenia pracę pedagogiczną i społeczną, poza tym dyplony za pracę społeczną na terenie szkoły otrzymały kilka matek.

W części artystycznej akademii wystąpiła młodzież ze szkół TPD nr I i III.

Codzienna nowelka „Expressu”

A. Maar

Bezpieczeństwo w Chicago

Kiedy listonosz zjawił się tego dnia przed drzwiami pana Trepsona, przeraził się.

Zazwyczaj zamknięte drzwi były otwarte, a w przedpokoju panował nieład.

— Włamanie? — pomyślał listonosz i zbiegłszy na dół, zaalarmował portiera.

Natychmiast potem policja przystąpiła do badania.

Portier oświadczył, że prócz zwykłych domowników i ich gości nikt od środy rano nie przystąpił progę domu.

— A w nocy? — zapytał przedstawiciel władzy.

— W nocy również nikt nie mógł się tutaj zakraść, ponieważ obchodziłem właśnie swoje imieniny i grałem w przyjaźniom do samego rana w karty.

Należało przejść do obliczenia strat.

W salonie wszystko było poprzewracane, meble przesunięte, poduszki rzucone na dywan, a nawet obrazy zdjęte ze ścian. Widocznie jednak złodziej czy złodziejka zostali spłoszeni przez kogoś, skoro umknęli bez łupu.

Należało powiadomić teraz o włamaniu właściciela mieszkania mister Trepsona. Jednakże mister Trepson wyjechał nagle, nie pozostawiając adresu, portier zaś nie umiał nawet w przybliżeniu wskazać kierunku jego podróży.

Trzeba było czekać.

Mister Trepson należał do bardziej znanych i szanowanych obywateli Chicago.

W całej dzielnicy znano go doskonale. Policja, która podobnie jak inne władze amerykańskie, ma kult dla pieniędzy, wydelegowała dwóch agentów, z których jeden wyciągnął z trofuaru kilka pięt i udawał, że naprawia błąk, drugi zaś dyżurował w portierni.

Tak więc, gdyby włamywacz, czy włamywaczki zdecydowali się wrócić, zostaliby godnie przyjęci.

Tak minęło osiem dni.

Dziewiątego dnia wrócił ze swojej podróży mister Trepson.

Był szczęśliwy i uśmiechnięty. Portier spoglądając na jego rozpromienioną twarz, nie wiedział w pierwszej chwili, jak zakomunikować mu fatalną wiadomość. Ale trudno. Trzeba było powiadomić go jakoś.

— Szanowny panie! — zaczął się jakaś portier. — Zaszło pewne nieporozumienie... A raczej przykrość... A właściwie nieszczęście, za które nie mogę być odpowiedzialny... Jestem wprawdzie człowiekiem czujnym, ale...

— Więc cóż właściwie stało się? — wrzasnął mister Trepson.

— Okradziono pańskie mieszkanie.

— A tam do stu diabłów! — zaklął mister Trepson i skoczył na górę.

Portier, pędząc za nim, lamentował dalej.

— Nie mogliśmy znaleźć pana wcześ-

niej, bo nie znaleźliśmy jego adresu. Włamywacze nie pozostawili żadnych śladów... Policja uważa, że poszukiwania są bardzo utrudnione.

Mister Trepson, nie zwracając uwagi na nieporządek, jaki panował w jego mieszkaniu, dopadł do kasy, otworzył ją. Zaraz potem odetchnął swobodnie i uśmiechnął się; wszystko było w porządku, papiery, banknoty i biżuteria.

— Nie mam żadnych strat! — powiedział do inspektora policji, który właśnie wszedł do salonu. — Wszystko w porządku!

— Czy jest pan tego zupełnie pewny? — spytał inspektor. — Pan sprawdził tylko stan kasy. A reszta?

— Nie! — odparł spokojnie mister Trepson. — Jestem tego zupełnie pewny.

— Sam byłem świadkiem wypadków, że uszkodzony w pierwszej chwili nie skonstatował wprawdzie żadnej szkody, potem jednak okazywało się, że brak jest różnych przedmiotów. Dlatego też radziłbym panu, żeby wszystko dokładnie przejrzeć! — radził fachowo inspektor, gospodarz jednak potrząsnął tylko głową.

— W zasadzie ma pan rację. Jednakże w tym wypadku mogę powiedzieć z całą pewnością: nic nie brakuje!

— Naprawdę nic?

— Z całą pewnością — odparł mister Trepson, a potem, położywszy rękę na ramieniu inspektora, ciągnął dalej.

— Między nami mówiąc, panie inspektorze, nikt się tutaj nie włamywał. Powiem panu całą prawdę. Pan wie, jakie stosunki bezpieczeństwa panują u nas w

Amerycie, a przede wszystkim w naszym sławnym Chicago! Kiedy więc wyjeżdżam, oddaję zwykle wszystkie wartości we rzeczy do banku. Tym razem zostaję wzywany tak nagle do Nowego Jorku, że nie miałem czasu, ażeby oddać gdziekolwiek swoje kosztowności na przechowanie.

— I...? — spojrzał na niego pytająco inspektor.

— Wtedy przyszło mi na myśl, że gdybym wyjeżdżając, nie zamknął drzwi i sfingował włamanie, policja już z urzędu zaopiekowałaby się moim mieszkaniem, tak że mógłbym zupełnie spokojnie załatwić swoje sprawy w Nowym Jorku.

To powiedziawszy mister Trepson roześmiał się głośno, jednakże inspektor spochmurniał.

— A gdybym zaarrestował pana za wprowadzenie władzy w błąd? — rzekł surowo.

— Ale mister Trepson śmiał się dalej.

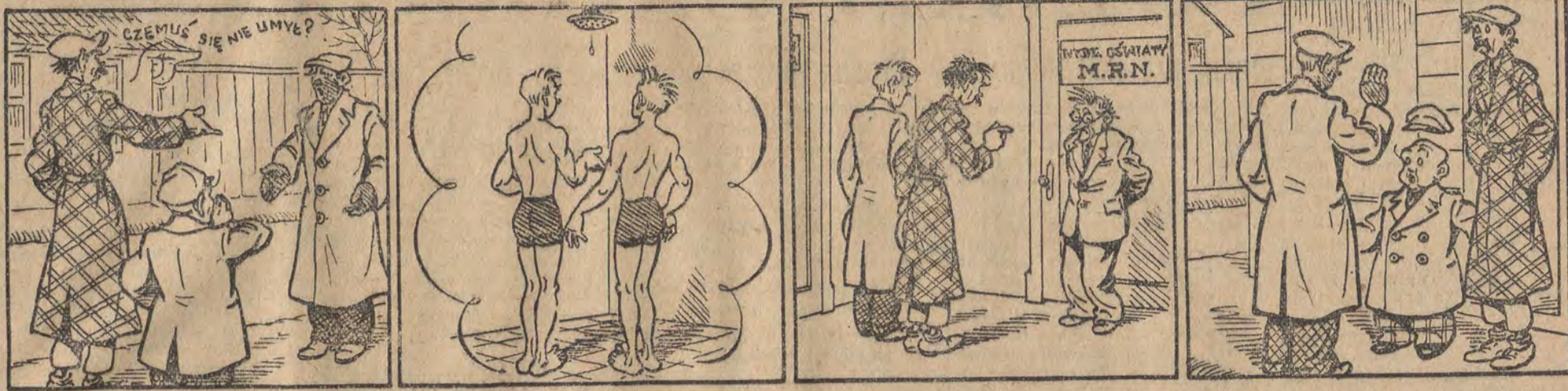
— Zdaje się, że nie miał pan do tego żadnych podstaw prawnych. Od kiedy to nie wolno obywatelowi zostawiać otwartego mieszkania w chwili, kiedy je opuszcza? Niech no mi pan przytoczy odnośny paragraf naszego kodeksu karnego.

— No tak, ale... straciliśmy przez pana niepotrzebnie tyle czasu!

— A czy zwracałem się do pana? Czy proszę go, żeby tu przychodził? To raczej ja powinienem złożyć na was zażalenie, że wdarliście się do mojego mieszkania i naruszyliście spokój mojego domu!

(Tłum. A.)

Przygodu Wiecek i Wackca



WACEK: — Patrz! Klimek idzie!... Za raz widac, ze „Ogniwiak”!
WICEK: — Fajny chłopak, tylko brudny! Czemus tu się nie umyl?

KLIMEK: — Wracamy z gimnastyki. Koło nasze trenuje w sali Szkoły Podst. Nr. 1, a tam prysznic zepsuty. Naprzętno zabiegamy w W.O. M.R.N. o naprawę...

WICEK: — Składali tu w tej sprawie liczne podania, ale bez skutku...
BIUROKRACKI: — Wiecek niech przyjdzie za tydzień, to załatwię „od ręki”!

WACEK: — Znowus brudny? Przecież prysznic już chyba naprawiony?
KLIMEK: — E! Póki załatwia Biurokracki, to z prysznicu — guzik!

Pudłachem

Czy maszynistka już przyszła?

„Rozprawa się skończyła. Komisja Lokalowa przy ul. Piotrkowskiej Nr 143 (instancja odwoławcza) wydała 9 ub. m. szereg orzeczeń. Zakomunikowała zainte resowanym, że mogą zgłosić się za tydzień po odbiór decyzji do biura Komjsji. No i zaczęło się...

Gdy zgłosiłem się w podanym terminie — donosi nam Czytelnik KK — urzędniczka oświadczyła mi, że maszynistki nie ma i że nie było komu wydać decyzji. Polecono mi przyjść za kilka dni. Zgłaszałem się kilkakrotnie. Raz po raz zważniałem się z pracy. Gdy po trzech tygodniach zgłosiłem się ponownie — usłyszałem tę samą odpowiedź:

— Maszynistki nie ma!

Ośmielitem się przypomnieć oświadczenie Komisji Lokalowej o 7-dniowym terminie. Wtedy poinformowano mnie, że... „Komisja Lokalowa wprowadza tyl ko ludzi w błąd” i że mogę złożyć zażalenie do Prezydium Rady Narodowej...“

Czytelnik K. K.

Przeczytaliśmy z zainteresowaniem list naszego Czytelnika do końca. Nie wiemy, niestety, czy poszedł ze swoimi żalami tam, dokąd radzono mu się udać. Na razie — pragnęlibyśmy się jednak dowiedzieć: czy maszynistka już przyszła? (p)

Błędy te trzeba jak najszybciej naprawić Mieszkańcy nowych osiedli powinni mieć wszystko w pobliżu miejsca zamieszkania Lokale są, ale sklepów i jadalni ni nikt nie uruchamia

Każdy nowowzniesiony budynek, a tym bardziej blok osiedla robotniczego, wymaga należytej „oprawy”. Chodzi tu zarówno o całkowite uporządkowanie terenu, jak też o wyposażenie w konieczne urządzenia.

O tym, niestety, przeważnie zapomina się w Łodzi. Nie potrafimy budowy osiedla doprowadzić

do końca. Po ustawieniu bloku nikt się już jego otoczeniem, jego potrzebami nie zajmuje.

A przecież same izby mieszkalne — to jeszcze nie wszystko. Na leży ich lokatorom stworzyć takie warunki, aby im życie jak naj bardziej uprzyjemnić i ułatwić.

Tymczasem jak wygląda to w rzeczywistości?

Za przykład niech posłużymy nowe osiedle robotnicze na Starym Mieście. Pomijając już nieodpowiednie pod wieloma względami wykonanie samych budynków, warto zwrócić uwagę na innego rodzaju zewnętrzne roboty wykonano ceniowe.

Mieszkańcy tego osiedla z pewnym niepokojem myślą o nadejściu wiosny. Brak chodników na pawia ich bowiem troską, że w tej pięknej porze roku będą musieli grzebieć w błocie. Tym bardziej, że nie pomyślano dotąd i o oświetleniu.

Nie zatroszczono się również o to, aby wyposażyć osiedle w jakieś sklepy czy też jadalnię, mimo, że lokale na te cele się znajdują. Tak np. w bloku przy ul. Jakuba, nie wykorzystuje się po mieszczenia o powierzchni około 500 metrów kwadratowych. Jest to dziwne o tyle, że zarówno MHD jak LZG narzekają bezustannie na... brak lokali.

Tego rodzaju mankamenty stwierdzić można nie tylko na Starym Mieście. Nie brak ich tak że na terenie innych osiedli robot

niczych. Są to sprawy bardzo istotne, toteż traktować należy je właściwie.

Czyżby zapomniano o założeniach Planu 6-letniego, który te kwestie stawia zupełnie jasno: nowopowstające dzielnice czy osie dla robotnicze mają być wyposażone we wszelkie potrzebne urządzenia.

Chodzi przecież o to, aby ich mieszkańcom udostępnić wszystko, co tylko można, w pobliżu miejsca zamieszkania — a więc i sklepy i jadalnie, kinoteatry itd. Wszystko po to, aby ludzie pracy nie tracili czasu na dalekie wędrówki po mieście.

Jak dotychczas, realizacja tych zamierzeń postępuje bardzo słabo. Jest to błąd, nad którym władze miejskie powinny się głęboko zastanowić i poczynić starania, by tego rodzaju niedociągnięcia jak najszybciej naprawić. (kl)

Ogólna zabawa z okazji Dnia Kobiet

W sobotę, dnia 10 marca, z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet, rada kobiet przy Wytwórni Filmów Fabularnych w Łodzi organizuje zabawę dla wszystkich zakładów pracy.

Zabawa odbędzie się w lokalu Państwowej Wyższej Szkoły Aktorskiej przy ul. Gdańskiej 32, początek o godz. 21.30.

Wstęp tylko za zaproszeniami, które można otrzymać u przedstawicielki rad kobiecych przedsiębiorstw zrzeszonych w Łódzkim Okręgu Zw. Zaw. Prac. Sztuki i Kultury.

Zamiast do kosza — do szuflady! Zawsze wam się przydadzą torebki i opakowanie papierowe

— Schowaj tę torebkę do szuflady. Przyda się jeszcze. Jest cała i czysta...

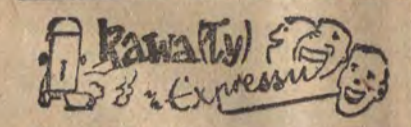
— Moja droga, czy ty nie przesadzasz przypadkiem w oszczędności? Po co zaśmiecać sobie mieszkanie papierami? Gdy pójdziesz do sklepu, dostaniesz nową torebkę...

I tak właśnie postępuje niestety większość ludzi. Uwazamy, że w sklepie powinni nam dobrze opakować za kupiony towar, ale z chwilą otrzymania papieru staje się on dla nas tylko „dodatkiem”, nad którym nie warto się zastanawiać. I w ten sposób wyrzucamy do kosza tysiące złotych.

Opakowania bowiem mają wartość i to nie małą, biorąc pod uwagę masowość ich zapotrzebowania. Produkcja papieru pakowego i torebek papierowych jest kosztowna. Jest przy tym konieczna. Ale tak jak w innych dziedzinach życia i na tym odcinku obowiązuje nas racjonalna gospodarka.

Bądźmy więc mniej rozrutni w postępowaniu się opakowaniami, bądźmy bardziej oszczędni. Nie każdy ka wałek papieru czy torebka raz użyta muszą iść do kosza. Można je chować i użyć ponownie.

Oszczędna gospodarka obowiązuje tak społeczeństwo jak i sklepy. Min. Handlu Wewnętrznego wydało w związku z tym zarządzenie, w którym wyszczególnione są wypadki, kiedy wolno używać papieru pakowego i torebek. Artykuły plamiące, sypane, lepkie, tłuste, mokre, tłukące się — mogą być pakowane. Gdy chodzi o inne opakowania nie należy ich w sklepie wydawać. (d)



Pani Pimpulińska powiększyła gro no aniołków, przeżywszy lat 89. Świe żo upieczony wdowiec omawia włas nie szczegóły nroczyściłości żalobnych z właścicielem zakładu po grzebowego.
— A przy katarfalku, szanowny panie, postawimy cztery świece...
— Czy aby dwie nie starczą? — pyta stroskany głosem pan Pimpuliński.
— Mogą być i dwie, ale ja osobicie bym radził cztery, to zawsze wygląda weselej...

Pan Brzytewka, fryzjer z zawodu, jest filozofem. Pan Brzytewka rozmyśla sobie na głos.
— Z włosami to zupełnie tak samo jak z mężami. Im więcej się koło nich chodzi, tym więcej wychodzą...

Spodków już jest więcej Gospodynie proszą o talerze

Wzrasta produkcja wyrobów szklanych i porcelanowych

Pisałismy niejednokrotnie o braku niektórych artykułów ze szkła i porcelany. Przede wszystkim chodziło o czajniczki do parzenia herbaty i spodeczki do szklanek.

Obecnie sytuacja uległa już pewnej poprawie. Wzrosła poważnie produkcja spodków i coraz więcej ich trafia do magazynów i sklepów.

Jeśli chodzi o czajniczki, to chcąc jak najszybciej zaspokoić potrzeby konsumentów, CHC wypuściła na rynek zastępcze i dostosowane odpowiednio naczynia z sitkami, które mogą z powodzeniem spełniać rolę czajników.

Niedostateczna jest tylko jeszcze ilość talerzy do zup, których transporty przychodzą wprawdzie od czasu do czasu do sklepów łódzkich, ale jest ich wciąż za mało.

Pewnym usprawiedliwieniem dla CHC jest fakt, że powstające coraz liczniej zakłady gastronomiczne zu

żytkowują ogromne ilości porcelany i szkła i trudno było od razu dostosować produkcję do wzrastającego zapotrzebowania. A że produkcja wzrasta stale świadczą następujące liczby: od 49 roku do 50 wzrost produkcji wyniósł 15 proc., zaś w roku 51 fabryki wyprodukują o 25 — 30 proc. więcej, niż w roku ubiegłym wyrobów szklanych i porcelanowych.

W sobotę — „Rodzina” zamiast „Pana Geldhaba”

W sobotę, dnia 10 marca o godz. 19.30 zamiast sztuki „Pan Geldhab” dane będzie przedstawienie „Rodzina” — bilety wszystkie wyprzedane.

Bilety wykupione na dzień 10 marca 1951 r. ważne będą dnia 16 bm. na godz. 19-tą na sztuce „Pan Geldhab”.

NASZA Czytelniczka

NIE WOLNO SIĘ MYLIĆ

Szanowny „Expressie”!
Dnia 21 lutego br. kupiłam czekoladę 100 gr. w sklepie MHD przy ul. Kilińskiego 248, róg Płockiej i zapłaciłam 8 zł 91 groszy.

Cena ta wydała mi się zbyt wysoka, więc poprosiłam sprzedawczynię, by ze chciała sprawdzić. Potwierdziła cenę. Po dwóch dniach w tymże sklepie czekolada tę sprzedawano po 5 zł. 95 gr. Ja i moja sąsiadka, która również nabyła czekoladę po 8 zł 91 gr, zwróciliśmy się do kierownika sklepu, prosząc o wyjaśnienie.

— Człowiek może się omylić — wyjaśnił.

Druga Redakcja, prosimy o Twoją interwencję.

K. K. i S. G.

(nazwiska i adres w posiadaniu redakcji)

Z listu Czytelniczki nie wynika, by kierownik po stwierdzeniu omyłki, zwrócił niewłaściwie pobrane pieniądze, przez krzaczące cenę czekolady. Natomiast list ten podaje adres sklepu, którym nie wątpliwie zainteresuje się dyrekcja MHD.

Dyr. K. Deimek rektorem PWST

Dotychczasowy rektor Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej, profesor dr Zdzisław Zygmuntowski opuszcza swoje stanowisko, ażeby jako wykładowca na uniwersytetach łódzkim i wrocławskim, poświęcić się pracy naukowej.

Na jego miejsce mianowany został rektorem Wyższej Szkoły Teatralnej dyrektor Państwowego Teatru Nowego — Kazimierz Dejmeck.

Kurs motorzystów kutrowo-rybackich

Ministerstwo Żegluga organizuje 4-miesięczny kurs motorzystów kutrowo-rybackich. Kandydaci na kurs winni składać podania wraz z życiorysem w najbliższych zarządach okręgowych Ligi Morskiej.

O przyjęciu na kurs może się ubiegać młodzież robotniczo-chłopska w wieku lat 17 — 18 z ukończoną szkołą podstawową oraz dwuletnią praktyką w zawodzie ślusarskim, względnie ukończoną Publiczną Średnią Szkołą Metalowców.

Absolwenci kursu zostaną zatrudnieni w rybołóstwie morskim w charakterze kierowników jednostek rybackich. Szczegółowych informacji udziela Okręg Łódzki Ligi Morskiej, Łódź, ul. Piotrkowska 125.

Wystawa junackich gazetek ściennych

W lokalu Dzielnicy ZMP Górna — Lewa przy ul. Wigury 13 otwarto wystawę gazetek ściennych, wykonanych przez junaków łódzkich hufców „SP”. Na wystawie znajduje się kilkadziesiąt wyróżniających się tematami i szatą graficzną prac.

Staraniem Komendy Miejskiej PO „Służba Polsce” odbył się również konkurs dla młodzieży z zakładów pracy pod hasłem „Czytamy dobrą książkę”. Polegał on na jak najlepszym odczytaniu fragmentu książki wybranej przez uczestnika konkursu. Zdobywcy pierwszych miejsc otrzymują jako nagrody wartościowe książki. (z)

Ich triumfy - naszymi triumfami CSR i Rumunia mistrzami świata w tenisie stołowym

We Wiedniu zakończono drużynowe mistrzostwa świata w tenisie stołowym.



W finałowym spotkaniu w konkurencji męskiej Czechosłowacja pokonała Węgry 5:4. Dzięki temu zwycięstwu zeszlorscy mistrzowie świata - drużyna CSR - zdobyła ponownie tytuł mistrzowski.

Również w konkurencji kobiecej obrońca tytułu Rumunia, odnosząc zwycięstwo w finale nad Austrią 3:1, zachowała tytuł mistrzowski.

TEATRY

Nowy - niezynny. Im. Stefana Jaracza - „RODZINA” godz. 15 i „PAN GELDHAB” godz. 19. Powszechny - niezynny. Teatr Żydowski - na występach w Katowicach. Osa - „ZŁOTE NIEDOLE”, godz. 19.30. Lutnia - „ULUBIONE MELODIE” godz. 19.15. Pinokio - „PRZYGODA MISIA ŁAZĘGI” - godz. 17.

KINA

ADRIA - Wiosna - 16, 18, 20. BAJKA - Awantura na wsi - godz. 17.30, 20. BAŁTYK - Warszawska premiera - 16.30, 18.30, 20.30. GDYNIA - Program aktualności - 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21. MUZA - Niebo czy piekło - 18, 20. POLONIA - Warszawska premiera - 16.30, 18.30, 20.30. PRZEDWIOSNIE - Pokój zdobędzie świat - 18, 20. REKORD - Powrót Lassie - 18, 20. ROBOTNIK - Świaniaraka i pastuch - 18, 20. ROMA - Upadek Berlina - II ser. - 18, 20. STYLOWY - Brunatna pajęczyna, godz. 18, 20. ŚWIT - Nikt nic nie wie - 18, 20. TATRY - Upadek Berlina - I ser. - 16, 18, 20. WISŁA - Tajna misja - 16.30, 18.30, 20.30. WŁÓKNIARZ - Sukces Anny Szabo - 16.30, 18.30, 20.30. WOLNOŚĆ - Rozpiewana dolina - 16, 18, 20. ZACHĘTA - Hamlet - 16.30, 19.30.

Hokeiści CSR w Moskwie POLACY ZAGRALI

lepiej niż rok temu - Prasa radziecka podkreśla dobrą grę ataku Moskwa - CSR

Wszystkie dzienniki radzieckie zamieściły obszernie sprawozdania oraz zdjęcia z meczu towarzyskiego między bawiącą w Moskwie polską ekipą hokejową a reprezentacyjną drużyną hokejową Moskwy.



„Prawda” stwierdza, iż spotkanie hokeistów polskich z radzieckimi było bardzo interesujące, a obie drużyny wykazały dobrą technikę. Dziennik podkreśla serdeczne powitanie sportowców polskich przez moskiewską publiczność.

Również „Izwestia” wyrażają uznania dla ofiarnej gry zawodników polskich, z których wyróżniają Śwaczarza, Palusa, Czoricha i Maciejkę. „Komsomolskaja Prawda” w obszernym sprawozdaniu z meczu pisze m.in.: „Już pierwsze minuty wykazały, że poziom hokeistów polskich znacznie podniósł się w porównaniu z rokiem ubiegłym. Atak polski dzięki precyzyjnym i pomysłowym zagrożeniom stwarzał wiele niebezpiecznych momentów pod bramką drużyny moskiewskiej. Umiejętnie wyko-

rzystują również hokeiści polscy - pisze „Komsomolskaja Prawda” - dalekie, niespodziewane strzały, z których zdobyli oni honorową bramkę. „Komsomolskaja Prawda” wyróżnia grę bramkarza Maciejki, który - jak stwierdza - obronił wiele niebezpiecznych strzałów.

Moskiewska publiczność sportowa z zainteresowaniem oczekuje drugiego spotkania towarzyskiego hokeistów polskich i radzieckich.

Zdobywajmy SPO! Mroźna pobije 2 rekordy Polski

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet czołowa pływaczka polska Mroźna (Kolejarz Bydgoszcz) zobowiązała się do ustanowienia nowych pływackich rekordów Polski na 100 i 400 m. stylem klas.

Mroźna wezwała również kołki do zdobywania odznaki SPO i BSPO.

Pierwsza na 500 i 1000 m.

Nieznana Isakowa ponownie zdobyła mistrzostwo ZSRR

W Swierdłowsku rozpoczęły się drugie mistrzostwa ZSRR w jeździe szybkiej na łyżwach. W mistrzostwach bierze udział ponad 200 czołowych łyżwiarzy i łyżwierek radzieckich.

W pierwszym dniu zawodów rozegrano biegi w konkurencji kobiet na 500 i 3.000 m. W biegu na 500 m zwyciężyła Isakowa, bieg na 3.000 m wygrała Żukowa przed Isakovą.



W drugim dniu odbyły się dwie pozostałe konkurencje kobiece. W biegu na 1.000 m, po niezwykle zaciętej walce, triumfowała Isakowa, która uzyskała czas 1:39,4 przed Kondakową - 1:39,6 i Żukową - 1:41,0. Bieg na 5000 m wygrała pewnie Akifiewa w czasie 9:28,4 przed Krotową - 9:30,6 i Isakovą - 9:35,2. W wyniku łącznej punktacji czterech konkurencji pierwsze miejsce w zawodach zajęła 3-krotna mistrzyni świata

Isakowa, która zdobyła 211,470 pkt., wyprzedzając Żukową - 213,446 pkt. i Kondakową - 215,003.

Do rozegrania pozostały konkurencje męskie.

8:0 wygrali w Pradze zapaśnicy ZSRR

Pierwszy występ zawodników radzieckich w Czechosłowacji, odbył się w ośrodku przemysłowym świt, gdzie pokonali oni reprezentację Czechosłowacji 8:0.

Drużyna ZSRR rozegra jeszcze dwa spotkania w Czechosłowacji; mecz Moskwa-Gottwaldowo, a w Pradze zawodnicy radzieccy spotkają się z reprezentacją COS.

Następnie zawodnicy radzieccy wyjadą na Węgry, gdzie 16 bm. odbędzie się mecz Węgry-ZSRR.

Moskwa - CSR

Na zaproszenie Wszechzwiązkowego Komitetu do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przybyła do Związku Radzieckiego reprezentacyjna drużyna hokejowa Czechosłowacji.

Podczas swego pobytu w ZSRR hokeiści czechosłowaccy rozegrają kilka towarzyskich spotkań z drużynami radzieckimi. W pierwszym meczu przeciwnikiem drużyny CSR będzie reprezentacja Moskwy.

Druga porażka hokeistów polskich w ZSRR

Na stadionie Dynamo odbyło się drugie towarzyskie spotkanie przebiegające w ZSRR hokeistów polskich. Przeciwnikiem drużyny mistrza Polski - CWKS był zespół Skrzydła Sowietów - jedna z najsilniejszych drużyn hokejowych - Moskwy. Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem drużyny moskiewskiej 8:1 (4:0, 2:0, 2:1).

Mecz obfitował w pełne napięcia sytuacje podbramkowe. Pierwsza tereza zakończona zdobyciem 4 bramek przez zawodników radzieckich nie załamuje Polaków, grają oni nadal bardzo ambitnie i ofiarnie, kryjąc w drugiej terezi starannie najlepszych graczy Moskwy, sami oddają szereg strzałów, które nie przyniosły jednak bramki. Trzecia tereza przynosi dalsze dwie bramki zdobyte przez Skrzydła Sowietów, jednak efektowne ataki Polaków przynoszą honorowy punkt, którego zdobywcą był Palus.

Z drużyny polskiej najlepszymi zawodnikami byli Palus i Chodakowski. W sobotę, 10 bm. hokeiści polscy rozegrają towarzyskie spotkanie z reprezentacją Czechosłowacji, którą przybyła do Moskwy.

Pracownicy poszukiwani

Inżynierów i techników drogowych oraz głównego księgowego zatrudni natchmiaszt Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Komunikacyjnych. Główne Kierownictwo w Łodzi, ul. Magistracka 7-9. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny w godz. od 8 do 21.

Inżynierów mechaników, inżynierów chemików i elektryków ze znajomością papiernictwa zatrudni Biuro Projektów Przemysłu Papierniczego, Łódź, ul. Zachodnia 56-58. Osobiste zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny.

W tym czasie i on również przebywał w Oświęcimiu. Były to czasy potwornie złe. Kapowie i SS-mani znęcali się w niespotykany sposób nad więźniami, wyżywiają się w swoich najbliższych, najbardziej zbrodniczych instynktach.



Chociaż - zawałał się Orten - czy nie lepiej byłoby, ażeby pamięć o tym barzyństwie zniknęła wśród ludzi? Po co wskrzeszać tamte koszmary? Po co podważać wieko trumny i wydobyć z niej wspomnienie straszne jak trup, toczony przez robaki? Po co jego wizja zakłócać ma sen ludzi, szczęśliwszych od nas? Nie trzeba też, żeby opowieść ta była zestawieniem obozowych okropności. Taka książka powinna być oskarżeniem przeciwko tym, którzy wywołali wojnę i wielkim ostrzeżeniem dla ludzkości, ażeby wojna, która minęła, była już ostatnią! - powiedziała z mocą Weronika. Orten, spoglądając z boku na jej rozpromienioną twarz, uśmiechnął się. - I znów muszę powiedzieć, że wiele spraw ujmujesz głębiej, niż ja. - Psujesz mnie komplementami! - uśmiechnęła się z kolei Weronika, a potem podniosła się z miejsca. - Ale pora już wrócić do domu. I tak już za długo, jak na pierwszy raz, sie-

58) SYGNAŁ W CIEMNOŚCIACH

dzisz w lesie: a wilgoć może ci zaszkodzić. - O, Weroniko! Jesteś nie tylko mądra, ale i despotyczna! - jęknął z udaną boleścią Orten, posłusznie jednak pozwolił zaprowadzić się do domu. W izbie było cicho, a po wspaniałościach, jakie przed chwilą podziwiał, szaro. Ogarnęło go uczucie nudy. Przed paroma dniami znalazł w szafie dwie dosyć interesujące książki. Teraz, w poszukiwaniu za inną lekturą, zaczął grzebać w szufladzie. Leżał tam stary, niemiecki kalendarz, tani, zeszytowy romans. Przerzucając रुपiecie Orten zauważył album z fotografiami. Z nudów otworzył go. Na pierwszej stronie albumu widniała podobizna rodziny, złożonej z trzydziestoletniego mężczyzny o chmurnej twarzy, smutnej, jasnowiącej kobiety i trylet-

nego może dziecka, zaskakująco podobnego do ojca. Następane zdjęcia pochodziły już z późniejszych lat... Jasnowiąca kobieta była na nich jeszcze smutniejsza, mąż jeszcze chmurniejszy, a syn jeszcze bardziej podobny do ojca. Dalsze fotografie przedstawiały podobizny skromnych wieśniaków, może krewnych, może przyjaciół właściciela domu. A oto fotografia chłopca w stroju konfirmanta... a oto zdjęcie małej mogiłki z napisem: „Zmarła w Panu dnia 24 grudnia 1939 r.” Na ostatniej stronie tej obrazkowej historii rodziny właściciela chaty, znalazł Orten podobizny pięćdziesięcioletniego może mężczyzny i dwudziestoparoletniego żołnierza, ubranego w mundur SS-mana. Byli to ci sami, których wspólna fotografia widniała na pierwszej stronie: ojciec i syn. Orten przyglądał się długo fotografii młodego SS-mana. Mimo woli wyjął ją z albumu i spojrzął na odwrotną jej stronę. A tam, na dole widniała kilka słów, napisanych atramentem: „Drogiemu ojcu w dzień jego urodzin Helmut. Oświęcim, 15 marzec 1942”. Jerzy Orten zmarszczył brwi. Rysy jego twarzy stężyły. - Oświęcim, marzec 1942 roku... Tak!